

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



OKRADALI STARSZYCH LUDZI

Data publikacji 06.08.2013

Wieruszowscy policjanci po pościgu zatrzymali cztery osoby podejrzewane o kradzież mieszkaniowe. Wszyscy byli już wcześniej notowani za podobne przestępstwa. Grozi im kara pozbawienia wolności do 5 lat. Policjanci apelują o rozwagę i niewpuszczanie do mieszkań osób nieznanym.



5 sierpnia 2013 roku około 19:40 oficer dyżurny wieruszowskiej komendy policji został powiadomiony o złodziejach, którzy okradli starszą mieszkankę wsi w gminie Sokolniki. Jak wynikało ze zgłoszenia, sprawcy, wśród których były trzy kobiety i mężczyzna, przyjechali w ten rejon oplem astra najprawdopodobniej na zagranicznych tablicach rejestracyjnych. Kobiety o charakterystycznej śniadej karnacji krążyły od domu do domu oferując do sprzedaży koce. Kiedy na terenie jednej z posesji gospodyni wpuściła ich do środka, poprosiły o szklankę wody. Wykorzystały chwilę nieuwagi starszej pani i niepostrzeżenie splądrowały jej dom. W tym czasie wróciła córka pokrzywdzonej, która splotyła rzekome handlarki. Krótko po ich wizycie okazało się, że zginęła saszetka wraz z kwotą 1700 złotych.

Powiadomieni o przestępstwie policjanci ustalili, że podejrzewani poruszają się krajową ósemką w kierunku Wrocławia. Ruszyli w pościg za wytypowanym oplem. W pewnym momencie uciekinierzy skręcili w drogę gruntową a następnie, cały czas ścigani przez mundurowych, środkiem pola dojechali do strumienia. Tam też zatrzymane zostały trzy pasażerki natomiast podróżujący z nimi mężczyzna przeskoczył przez wodę i próbował dalej uciekać pieszo. Ona także, po chwili wpadł w ręce policjantów. Okazał się nim, podobnie jak współniczki, mieszkaniec opolskiego. Zarówno 49-latek jak trzy kobiety w wieku 47, 50 i 53 byli już wcześniej notowani za podobne przestępstwa dokonywane na terenie całego kraju. Zabezpieczono przy nich skradzione pieniądze. Podczas przeszukania funkcjonariusze ujawnili także różne saszetki, portfele i torebki. Śledczy sprawdzą z iloma innymi kradzieżami mają związek. Trwa także ustalanie pochodzenia zabezpieczonego opla astra.

Zatrzymanym grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat.

Jak zabezpieczyć mieszkanie

Żadna Policja, nawet najskuteczniejsza nie ochroni w pełni naszego mienia, jeżeli sami nie będziemy o nie dbali! Dla przypomnienia kilka podstawowych zasad, jak zabezpieczyć własne mieszkanie:

1) Najpewniejszym miejscem dla przechowywania pieniędzy, dewiz, cenniejszej biżuterii, akcji i obligacji jest bank. Amatorzy cudzego mienia stosunkowo szybko znajdują ukryte precjoza i pieniądze w różnego rodzaju bieliźniarkach, torebkach po cukrze, czy też za obrazami.

2) Nie zostawiaj kluczy pod wycieraczką, nie wieszaj ich także na szyi swej pociechy. Zabezpiecz należycie drzwi i okna swojego mieszkania, załóż dobre zamki. Wskazany jest zamontowanie domofonu albo też instalacji świetlnej lub elektronicznej podłączonej do sąsiadów (z wzajemnością). Jeśli jesteś właścicielem domku jednorodzinnego, wykonaj solidne (lecz przejrzyste) ogrodzenie, kup psa, załóż oświetlenie na podwórku.

3) Zanotuj na kartce lub w podręcznym kalendarzyku marki i typy posiadanych urządzeń, ich cechy charakterystyczne oraz numery fabryczne (radio, telewizor, magnetowid, aparat fotograficzny, rower, itp.) Te, które nie posiadają numerów, oznacz swymi inicjałami lub np. numerem telefonu albo datą urodzenia (w przypadku kradzieży lub zagubienia łatwiej będzie można je rozpoznać i udowodnić, że są naszą własnością).

4) Nie afiszuj się swym bogactwem. Unikaj przygodnych znajomości, zwłaszcza zawieranych przy kieliszku, nigdy zaś w ten sposób poznanych ludzi nie zapraszaj do swego mieszkania, zwłaszcza jeśli mieszkasz samotnie.

5) Uważaj na kręcących się po klatkach schodowych i w pobliżu domu ludzi. Zainteresuj się nimi, zapytaj kogo szukają, przyjrzyj się im, by zapamiętać wygląd. Przeworność może uchronić przed kradzieżą mienie twoje lub sąsiadów, zaś spostrzeżenia mogą być przydatne policji, gdyby do włamania doszło.

6) Sprawdzaj tożsamość i wiarygodność obcych osób, przychodzących do twojego mieszkania np. w sprawie odkupienia starych zegarów lub książek, naprawy kaloryferów. Nie wpuszczaj bez uzasadnionych powodów nieznanych ci osób. Z policyjnych doświadczeń wynika, że prawie połowa kradzieży miała swój początek i źródło w nawiązywanych wcześniej tego typu kontaktach. Tacy niby-znajomi, nawet jeśli sami nie dokonują kradzieży, mogą przeprowadzać tzw. złodziejski wywiad i dzielić się ustaleniami z grupą, która dokonuje włamań.

7) Nie toleruj w swym bloku mieszkalnym (na klatce schodowej, w piwnicy lub na strychu) istnienia melin pijackich, skupiających ludzi z marginesu społecznego.

8) Współdziałaj zawsze z sąsiadami. Zwracaj uwagę także na ich mieszkanie. Podczas ich nieobecności interesuj się ludźmi stojącymi pod ich drzwiami, zwracaj uwagę na hałasy, niecodzienne odgłosy dochodzące z klatki schodowej, wynoszenie mebli lub sprzętów domowych przez osoby obce, którym nie towarzyszy nikt ze znanych sąsiadów.

9) Opuszczając na dłużej mieszkanie (wczasy, odwiedziny znajomych, pobyt w szpitalu) nie zostawiaj widocznych oznak swej nieobecności. Poproś sąsiadkę, by podlewała kwiaty, otwierała na krótko okna, opróżniała skrzynkę z korespondencji, wieczorem włączała na jakiś czas światło w kuchni lub w którymś z pokoi.

10) Ubezpiecz swoje mieszkanie, by w razie nieszczęścia chociaż częściowo mieć zrekompensowane straty.

Gdy ktoś puka do drzwi...

Oszuści wykorzystują różne sposoby, by wzbogacić się kosztem nieostrożnych osób. Podają się za członków rodziny, pracowników administracji, instytucji państwowych, organizacji charytatywnych... Cel jeden - okraść. Najczęściej wiąże się to z wejściem do mieszkania. Wiedząc to, łatwiej jest się zabezpieczyć. Policja radzi co zrobić, by nie paść ofiarą oszustów.

- Jeśli ktoś podaje się za pracownika administracji, organizacji charytatywnej, Unii Europejskiej itp., zanim go wpuścisz, zadzwoń do organizacji, na którą się powołuje i spytaj, czy taki człowiek miał Cię odwiedzić. Zawsze żądaj dokumentu potwierdzającego tożsamość, oglądaj go bardzo dokładnie,

- Pamiętaj, że tego typu (prawdziwe) wizyty są poprzedzone odpowiednim komunikatem, np. ogłoszeniem na klatce schodowej, poinformowaniem przez spółdzielnię lub wspólnotę mieszkaniową. Przy czym bądź ostrożny przy

zawiadomieniach telefonicznych. Przecież dzwonić może oszust...

- Nie wierz w nagłe, troskliwe wizyty bliżej nieokreślonych przyjaciół sprzed lat, znajomych, bądź kolegów członków rodziny. Najczęściej są to oszuści, którzy chcą wejść do twego domu i - zwyczajnie - cię okraść,
- Pamiętaj, że oszuści często proszą o możliwość pozostawienia informacji dla sąsiadki. Gdy pójdziesz po kartkę i długopis, oni mogą wjeść do twojego mieszkania,
- Bardzo często oszuści - działając we dwóch - proszą o sprawdzenie np. przewodów wentylacyjnych, lub kuchenki. Jeden będzie ci towarzyszył odwracając uwagę od drugiego, który w tym czasie będzie okradał mieszkanie,
- Bądź ostrożny kupując od obnośnych sprzedawców. Zdarza się, że podczas prezentacji dywanu, odkurzacza lub innych przedmiotów, giną twoje pieniądze i biżuteria,
- Bądź szczególnie ostrożny jeśli osoba odwiedzająca żąda pieniędzy np. pierwszej raty, bądź zaliczki. Pamiętaj, że zawsze możesz zapłacić później np. przelewem lub na pocztę,
- Jeśli już wpuścisz oszustów do środka, dokładnie zapamiętaj ich twarze i jak najwięcej szczegółów z ich ubioru. Nie reaguj panicznie. Jeśli będą wiedzieć, że ich zdemaskowałeś, mogą w zrobić Ci krzywdę. Najlepiej idź pod pozorem pożyczania pieniędzy do sąsiada i tam dyskretnie poproś go o zawiadomienie policji. Jeśli nie masz takiej możliwości po wyjściu oszustów dzwoń na policję. Pamiętaj, że lepiej stracić pieniądze niż życie,
- Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości poproś o pomoc sąsiada. Towarzystwo osób trzecich zwykle płoszy złodzieja.

(KGP)